



Osiedle Podleśne. Ten niesforny psiak spędza sen z powiek mieszkańcom i służbom

data aktualizacji: 2015.08.12



Nie jest agresywna, ale za to bardzo płochliwa, szybka i sprytna - to charakterystyka białej suczki rasy Jack Russel Terrier, którą już od około tygodnia próbują schwytać pracownicy ławskiego schroniska. Mieszkańcy nieco się dziwią, że służbom tak trudno złapać niewielkich rozmiarów czworonoga. Schronisko tłumaczy, że robi, co może, ale zadanie do łatwych nie należy, bo suczka to prawdziwy sprinter, a nogę daje już na widok należącego do schroniska samochodu.

PIESEK MAŁY, ALE ZŁAPAĆ GO TRUDNO

Pierwszy sygnał w sprawie bezpańskiej suczki, która od około tygodnia pojawia się w okolicach ulic M.C. Skłodowskiej i 1 Maja w Ławie otrzymaliśmy od czytelnika.

- Zgłosiliśmy do schroniska, że w okolicy błąka się pies. Ktoś raz przyjechał na miejsce, ale nie mógł go złapać - informację o takiej treści otrzymaliśmy na kontakt@infoilawa.pl. - To dziwne, że nie potrafią złapać tak małego psa. Dobrze, że kilka osób go dokarmia i daje pić - dodał czytelnik. Jak wynika z jego relacji, suczka jest cichutka i spokojna, ale bardzo płochliwa, a mieszkańcom po prostu szkoda jest czworonoga, który pozbawiony jest opieki podczas upałów.

Okazało się, że w sprawie interweniowała już Straż Miejska.

- Przyjęliśmy wiele zgłoszeń w tej sprawie - potwierdzają strażnicy. - Wielokrotne próby schwywania

psa przez schronisko nie powiodły się. Teren nadal jest patrolowany przez Straż Miejską i pracowników przytuliska.

Jak tłumaczą ci ostatni, suczka wraca w okolice wyżej wymienionych ulic, bo najprawdopodobniej to właśnie tam porzucili ją właściciele.

- W okresie letnim odnotowujemy mnóstwo zgłoszeń dotyczących porzuconych czworonogów i robimy, co możemy, by je szybko schwytać - mówi Paulina Łążyńska, kierownik ławskiego schroniska. - Suczka z ulicy Skłodowskiej rzeczywiście sprawia nam spore problemy. Jack Russell Terrier to niezwykle szybka rasa, a poza tym suczka jest bardzo sprytna. Rozpoznaje już należący do przytuliska samochód i ucieka od razu, gdy go widzi. Będziemy się starać jak najszybciej rozwiązać ten problem.

JEST ROZWIĄZANIE

Pod uwagę brane jest już nawet ewentualne zastosowanie broni Palmera, czyli pneumatycznej strzelby do usypiania zwierząt używanej przez służby weterynaryjne. To rozwiązanie jest jednak ostatecznością i zanim służby z niego skorzystają z pewnością zostaną jeszcze podjęte próby schwytania suczki metodami standardowymi.

Ciekawe rozwiązanie podsuwa czytelnik, który jako pierwszy zgłosił nam problem.

- Sąsiad ma psa. Oba czworonogi mają się ku sobie - mówi ławianin i tłumaczy, że pieska można byłoby użyć w charakterze "przynęty".

Właściciela wspomnianego psa, jeśli chciałby pomóc rozwiązać problem w ten sposób, prosimy o kontakt ze schroniskiem pod numerem 531-532-085.

NIE ZAWSZE TAKIE SYMPATYCZNE

Incydentów związanych z bezpańskimi psami w ostatnim czasie było w Ławie więcej. Niestety, nie zawsze czworonogi są tak sympatyczne jak ten z ulicy Skłodowskiej.

Pojawienie się psów, które bywają agresywne wobec przechodniów, odnotowano m.in. w rejonie ulic Wańkowicza i Tuwima.

- Szczególnie w godzinach wieczornych biegają tam bezpańskie psy, które atakują przechodniów. Teren objęliśmy częstszymi kontrolami, trwa ustalanie właścicieli psów - informuje Straż Miejska w Ławie.

Niestety lato to zawsze okres, gdy problem związany z bezpańskimi czworonogami się nasila. Wszystko przez nieczułych właścicieli, którzy, wyjeżdżając na urlopy, porzucają swoich pupili na pastwę losu.

Suczka, która pojawia się w okolicy ulic Skłodowskiej i 1 Maja. Wraca tam, bo właśnie w tej okolicy najprawdopodobniej została porzucona. Piesek nie wykazuje agresji w stosunku do ludzi, ale jest płochliwy i bardzo szybki.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/49592-osiedle-podlesne-ten-niesforny-psiak-spedza-sen-z-powiek-mieszkancom-i-s-luzbom>